

Zbigniew Łagosz<https://orcid.org/0000-0003-2297-9988>

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Teatr na Tarczyńskiej w fotoplastykonie Służby Bezpieczeństwa. Zabójstwo Bohdana Piaseckiego a akcja krypt. „Zapałki”

Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre) in the Security Service's Photoplasticon: The Murder of Bohdan Piasecki and Operation Codename “Zapałki”

Streszczenie: Tekst stanowi analizę akcji krypt. „Zapałki”, skierowanej przeciwko środowisku Teatru na Tarczyńskiej. Czynności operacyjne podjęte w tej sprawie były odpryskiem niezwykle szerokiej i bardzo głośnej akcji krypt. „Zagubiony”, dotyczącej uprowadzenia Bohdana Piaseckiego, syna polskiego przedwojennego nacjonalisty Bolesława Piaseckiego, współzałożyciela Obozu Narodowo-Radykalnego. Celem prymarnym poniższej analizy jest ukazanie interakcji między kulturą alternatywną a aparatem bezpieczeństwa poprzez szerszą lokację tego problemu w nurcie badań nad cenzurą i nadzorem życia kulturalnego w PRL. Artykuł śledzi losy Mirona Białoszewskiego, Lecha „Emfazego” Stefańskiego i innych twórców Teatru na Tarczyńskiej, inwigilowanych przez Służbę Bezpieczeństwa pod pozorem rzekomej możliwości ich uczestnictwa w porwaniu i morderstwie Bohdana Piaseckiego.

Słowa kluczowe: akcja krypt. „Zapałki”, akcja krypt. „Zagubiony”, Teatr na Tarczyńskiej, Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański

Abstract: This study analyses the Operation codename “Zapałki”, which targeted members of the Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre) in the Warsaw community. The operational measures undertaken in this case were a spin-off of the extensive and highly publicised operation codename “Zagubiony”, concerning the abduction of Bohdan Piasecki, son of the pre-war Polish nationalist leader Bolesław Piasecki, co-founder of the far-right *Obóz Narodowo-Radykalny* (ONR). The primary aim of this analysis is to explore the interaction between alternative culture and the security apparatus, situating the issue within the broader context of research on censorship and surveillance of cultural life in the

Polish People's Republic. The article traces the fates of Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański, and other artists of Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre), who were under Security Service surveillance on the pretext of their alleged involvement in the abduction and murder of Bohdan Piasecki.

Keywords: Operation „Zapałki”, Operation „Zagubiony”, Teatr na Tarczyńskiej, Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański

„Kiedy nas przesłuchiwali godzinami na Rakowieckiej w 1967 roku, ja miałem osobnego pana, kulawego, Ludwik¹ i Leszek² wspólnego, blondyna. Pytali nas, cośmy robili w 56 roku w grudniu. Le.³ na dowód statystowania w teatrze w Krakowie zadeklamował swojemu panu kawał *Balladyny*”⁴ – tak w swym *Tajnym dzienniku* opisywał Miron Białoszewski niezwykle nieprzyjemne spotkanie ze Służbą Bezpieczeństwa.

Artykuł niniejszy jest próbą zrelacjonowania akcji krypt. „Zapałki”, wymierzonej zarówno w twórców, jak i w adherentów przedstawień ulokowanych w pokoju przy ul. Tarczyńskiej 11 w Warszawie, rozslawionym później pod nazwą Teatru na Tarczyńskiej (TnT). Celem prymarnym poniższej analizy jest ukazanie interakcji między kulturą alternatywną a aparatem bezpieczeństwa poprzez szerszą lokację tego problemu w nurcie badań nad cenzurą i nadzorem życia kulturalnego w PRL. Niebagatelną rolę odgrywa tu posłużenie się przez SB sprawą tak newralgiczną (nazywaną nawet „najgłośniejszym śledztwem PRL”), jaką było uprowadzanie Bohdana Piaseckiego. W tym względzie tekst będzie zapewne przyczynkiem do odrzucenia lansowanej – kuriozalnej – tezy o możliwości udziału w tym porwaniu środowiska teatru, a tym samym uzupełnieniem badań sprawy krypt. „Zagubiony”.

Natomiast jeśli chodzi o metodologię badawczą, zwłaszcza krytykę źródeł, gdzie dominantą jest jednostronny charakter materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, zastosowano metodę zaproponowaną (i szeroko obecnie wykorzystywaną⁵) przez Roberta Spałka. Badacz ten, odnosząc się do problemów, na jakie natrafia eksplorator posługujący się protokołami zeznań osób podejrzanych

¹ Ludwik Hering, właśc. Heryng (1908–1984) – pisarz, autor opowiadań, malarz i mentor Mirona Białoszewskiego, z którym współtworzył Teatr Osobny. Zob. I. Piotrowski, *Kohelet z ulicy Karolkowej. Ludwik Hering i nieodkryta epoka przedmieścia* [w:] „Gęściocha”. *Białoszewski nieosobny*, red. A. Karpowicz, I. Piotrowski, Warszawa 2023 („MiroFor” 2023, t. 3), s. 234–260.

² Leszek Soliński (1926–2005) – malarz i historyk sztuki, przez wiele lat partner życiowy Białoszewskiego. Zob. M. Białoszewski, *Tajny dziennik*, Kraków 2021, s. 13.

³ Skrót, jakim Miron Białoszewski opisywał Leszka Solińskiego.

⁴ M. Białoszewski, *Tajny dziennik*..., s. 13–14.

⁵ Zob. np. T. Krok, *Afera teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949–1951)*, Warszawa 2025.

przesłuchiwanych przez śledczych UB i SB, stwierdza: „[...] po zapoznaniu się z wieloma dziesiątkami indywidualnych przesłuchań na dany temat [...] można z dużym prawdopodobieństwem odkryć przebieg rzeczywistych zdarzeń, choćby przez nałożenie na siebie i konfrontowanie kolejnych ich wersji znalezionych u wielu zeznających, a tym samym eliminowanie niepokrywających się zdarzeń czy relacji ostatecznie odwołanych”⁶.

Inicjatorem, pomysłodawcą, realizatorem, a także w dużej mierze donatorem projektu teatru w pokoju w swym mieszkaniu był Lech „Emfazy” Stefański, urodzony 2 lipca 1928 r. w Warszawie, z ojca Zygmunta i matki Leonii (z d. Sztark). Była to postać wielowymiarowa. Podczas okupacji żołnierz AK. Brał udział w powstaniu warszawskim, gdzie narodził się jego pseudonim – „Emfazy”⁷. W latach 1948–1949 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ale stopień magistra uzyskał dopiero wiele lat później, ukończywszy w 1967 r. studia reżyserskie w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Szerszy rozgłos i popularność zyskał dzięki swej fascynacji zjawiskami paranormalnymi⁸. Z międzynarodowych zjazdów psychotronicznych przywoził wszelkie nowinki tej rodzącej się wówczas dyscypliny⁹. Był również na pewnych płaszczyznach kontynuatorem ezoterycznych koncepcji Czesława Czyńskiego¹⁰ i pierwszym poważnym badaczem jego życia. Stefański eksperymentował z hipnozą wg metody Kafki i Milana Ryzla. Opracował oparty na metodyce Josego Silvy własny kurs DU (Dokształcenia Umysłu), z któ-

⁶ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 22.

⁷ Pseudonim „Emfazy” był wynikiem fascynacji dziełami Witkacego.

⁸ Wyreżyserował kilka produkcji filmowych i sam brał w nich udział (m.in. *Ballada młyńskiego koła*; *Barwy ochronne*; *Głosy*; *Siedem życzeń*), napisał wiele książek (m.in. *Od magii do psychotroniki*; *Alchemicy*; *Biały pył*; *Adept wysokiej magii*). 13 XII 1981 r. w popularnym programie dla dzieci i młodzieży „Teleranek” miał udzielić wywiadu dotyczącego psychotroniki (czy też sabatów czarownic). W związku z ogłoszeniem stanu wojennego wystąpienie nie doszło do skutku. Program zarejestrowano na taśmie filmowej, nie ma jednak żadnych informacji, co się z owym zapisem stało (Z. Łagosz, *Ezoterycy na służbie, czyli krótka historia współpracy środowisk ezoteryków ze służbami bezpieczeństwa na przykładzie Lecha Stefańskiego*, „Hermion” 2019, nr 5, s. 148–158; J. Hlebowicz, D. Wicenty, *Uzdrowiciele jako zjawisko społeczne w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku – próba analizy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2023, nr 4, s. 181–204).

⁹ Psychotronika to zdaniem jej pomysłodawców „wiedza odrębna, samodzielna, która zajmuje się w interdyscyplinarnym współdziałaniu studiowaniem interakcji (oddziaływania wzajemnego) między organizmami żywymi, ich środowiskiem (wewnętrznym i zewnętrznym) oraz studiowaniem procesów energetycznych, jakie występują przy tych wzajemnych związkach” (S. Bednarek, W. Beckenheim, J. Jastrzębski, *New Age. Encyklopedia Nowej Ery*, Wrocław 2008, s. 272). Sam termin „psychotronika” był wyjściem z obrębu nazw „okultyzm” i „ezoteryka”, początkowo przez parapsychologię (Z. Musiał, B. Wolniewicz, *Psychotronika jako neookultyzm*, „Studia Filozoficzne” 1975, nr 7 (116), s. 155). Psychotronika miała stanowić naukę badającą obszary wiedzy paranormalnej, lecz jak wiemy, tak się nie stało.

¹⁰ Na temat Czyńskiego zob. Z. Łagosz, *Polska myśl magiczna XX wieku na przykładzie Cz. Czyńskiego*, „Furor Divinus” 2008, nr 1, s. 89–104; *idem*, *Na obrzeżach religii i filozofii. Czesław Czyński*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 2006, nr 53/54, s. 85–95; *idem*, *Mit polskiego satanizmu. Czesław Czyński – proces, którego nie było*, „Hermion” 2012, nr 1, s. 186–206; *idem*, *Punar Bhava. Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej*, Gdynia–Kraków 2016; *idem*, *Czesław Czyński. Czarny adept*, Warszawa 2017.

rym od kwietnia 1980 r. jeździł po kraju¹¹. Należał do rady redakcyjnej biuletynu psychotroników „Trzecie Oko”, ukazującego się pod redakcją Marka Godlewskiego. Periodyk współtworzyli tacy badacze ezoteryki¹², jak Tadeusz Doktor czy Roman Bugaj. Wreszcie propagował Rodzimym Kościół Polski¹³. Był człowiekiem wielu talentów, jego formalne wykształcenie rozpoczęło się od tytułu technika chemii, a skończyło na obronie magisterium z reżyserii. „Pomysł na zrobienie tam [przy Tarczyńskiej 11 – Z.Ł.] teatru przyszedł mi chyba dzięki wycinkowi z »Wiadomości Literackich« z 1926 roku, który jakimś cudem znalazł się w moich rękach. Był to reportaż Edwarda Boyé, znanego tłumacza, który w Paryżu odwiedził teatr De l’Art et Action, mieszczący się w budynku mieszkalnym na którymś tam piętrze. Artykuł ten niepokoił mnie przez całe lata. Był to teatr eksperymentalny, stawiający na awangardę”¹⁴ – wspominał.

Drugim z trzech współtwórców teatru był najbardziej rozpoznawalny w latach późniejszych Miron Białoszewski. Urodzony 30 lipca 1922 r. w Warszawie (i z miastem tym związany zresztą przez całe życie) w rodzinie urzędniczej, dzięki nauce na tajnych kompletach zdał maturę. Na dalszym etapie życia rozpoczął studia poloni-

¹¹ Zob. L.E. Stefański, *Budzenie i rozwijanie zdolności parapsychicznych metodą DU*, „Trzecie Oko. Biuletyn psychotronika” 1986, nr 10 (34), s. 1–5.

¹² Ezoterykę zachodnią wg koncepcji Antoine’a Faivre’a, jednego z pierwszych jej badaczy, charakteryzują cztery istotne cechy (plus dwie mniej istotne, które nie muszą występować). Są to: „1) wiara w niewidzialny, pozaprzyczynowy układ odpowiedników pomiędzy widzialnymi i niewidzialnymi wymiarami kosmosu, 2) postrzeganie natury jako przenikanej i ożywianej boską obecnością albo siłą życiową, 3) koncentracja na wyobraźni religijnej jako mocy dającej dostęp do światów i poziomów rzeczywistości pośredniczących między światem materialnym a Bogiem, 4) wiara w proces przemiany duchowej, dzięki której dochodzi do odnowy wnętrza człowieka i nawiązania przezeń ponownego związku z boskością. Dwie inne cechy, niemające charakteru obligatoryjnego, ale często pojawiające się w kontekście »ezoteryzmu«, to: 1) wiara w podstawowe podobieństwo licznych czy nawet wszystkich tradycji duchowych oraz 2) przekonanie o istnieniu mniej lub bardziej tajemnego przekazu wiedzy duchowej” (W.J. Hanegraaff, *Esotericism* [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. *idem*, Leiden 2006, s. 340). Wouter Hanegraaff wskazuje, że koncepcja Faivre’a nie przystaje do zjawisk współczesnych, lecz jedynie do pewnych renesansowych i być może jeszcze osiemnastowiecznych zjawisk kulturowych. Wykazuje równocześnie „heurystyczną wartość” Faivre’owskich kategorii, które niczego tak naprawdę nie wyjaśniają, ale są pomocne we wprowadzaniu w krąg pojęć, którymi tu trzeba operować (*ibidem*, s. 340). Definiuje zatem Hanegraaff ezoterykę jako „wiedzę odrzuconą”, stając w opozycji do koncepcji Faivre’a poprzez ukazanie owego mechanizmu odrzucenia, który w łonie protestantyzmu „stopił” luźne wcześniej wątki ezoteryczne w jeden, odrzucony właśnie wtedy, kłęb idei (W. Hanegraaff, *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, „Aries” 2010, nr 2, s. 197–216). Z definicji tej – pod wpływem wielu głosów polemicznych – później się wycofał (*idem*, *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*, Cambridge 2012). Powstało zatem nowe podejście uwolnione od kategoryzacji Faivre’a, zdefiniowane jako empiryczno-historyczne. Niezwykle trafnie zachodnią ezoterykę dookreśla Maciej B. Stępień: „Jest to zbiór idei ukształtowany przez zderzenie biblijnej i pogańskiej tradycji oraz długofalowe skutki tego spotkania, do którego należą wielorako powiązane ze sobą nurty religijno-filozoficzne o charakterze alternatywnym i dysydenckim w stosunku do głównego nurtu nauki i religii w kulturze zachodniej” (M.B. Stępień, *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015, s. 88).

¹³ Rodzimym Kościół Polski to wspólnota, której wyznawców nazywa się rodzimowiercami. Jest to najstarsze ugrupowanie rodzimowiercze w Polsce, swój początek wywodzi od wierzeń dawnych Słowian. Na temat działalności Stefańskiego w tej instytucji zob. G. Rowiński, M. Purzycka, *Inne niebo*, Warszawa 1998, s. 90–104.

¹⁴ L. Stefański, *O Teatrze na Tarczyńskiej trzydzieści lat później* [w:] *Miron. Wspomnienia o poecie*, red. H. Kirchner, Warszawa 1996, s. 141.

styczne, których nigdy nie ukończył. Po kapitulacji powstania, które ciężko przeżył, salwował się ucieczką z transportu na przymusowe roboty do Niemiec. Po zakończeniu wojny powrócił do zburzonej Warszawy, by rozpocząć pracę na poczcie¹⁵ (o wadze tego epizodu w jego życiorysie – w dalszej części tekstu). Kolejne losy lokują go w zawodzie dziennikarza. Drukuje w „Kurierze Codziennym”, „Wieczorze Warszawy” i „Świecie Młodych”, gdzie współpracuje z Wandą Chotomską. Poetycko debiutuje w 1955 r. na łamach „Życia Literackiego”, jego wiersze są drukowane obok utworów Zbigniewa Herberta. Jako prozaik zasłynął w 1970 r. *Pamiętnikiem z powstania warszawskiego*. Był również reżyserem, dramatopisarzem i aktorem teatralnym¹⁶. Zmarł w Warszawie w 1983 r.

Trzeci adherent koncepcji Teatru na Tarczyńskiej to Bogusław Choiński, nazywany ostatnim ze „spóźnionych debiutantów” pokolenia '56. Był współautorem tekstu przeboju *Pod papugami* z repertuaru Czesława Niemena i współscenarzystą *Ubu Króla*, największego hitu studenckiego kabaretu „Stodoła”. W 1965 r. rozpoczął współpracę z Markiem Dagnanem, a ich teksty były śpiewane przez takie tuzy ówczesnej sceny rozrywkowej, jak „Alibabki”, Sława Przybylska czy Zbigniew Kurtycz. Jak jednak zauważa Natalia Ambroziak, „jego znacznie bardziej hermetyczna, eksperymentalna twórczość poetycka nie miała szansy spotkać się z powszechnym uznaniem”¹⁷.

Działalność teatru obejmowała cztery sezony przypadające na lata 1955–1958. Jak widać, historia jego pracy jest dość krótka, rozpoczęła się jednak na długo przed pierwszą premierą. Poprzedzały ją przeciągające się dyskusje w gronie przyjaciół w mieszkaniu Swena (Stanisława) Czachorowskiego w podwarszawskiej Kobyłce¹⁸.

Jak słusznie napisała w swej pracy magisterskiej „Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej” Malwina Ciechan¹⁹, rozprawy naukowe traktujące o TnT poświęcone są w głównej mierze tylko jednemu z jego twórców, Mironowi Białoszewskiemu – ze względu na jego późniejsze dokonania literackie. Tymczasem „Stefański był nie tylko gospodarzem i lokatorem mieszkania, w którym działał Teatr, ale przede wszystkim jego pomysłodawcą. Dyskusje na Tarczyńskiej nad kształtem rodzącego się teatru pobudziły w każdym z autorów oryginalne wizje twórcze i pozwoliły zrealizować własne zainteresowania sceniczne. Grupa przyjaciół służyła sobie nawzajem aktywną pomocą w fazie pisania tekstów oraz realizacji

¹⁵ S. Burkot, *Miron Białoszewski*, Warszawa 1992, s. 24–27.

¹⁶ Zob. T. Sobolewski, *Człowiek Miron*, Kraków 2012.

¹⁷ N. Ambroziak, *Grzyby, wiersze i skamieliny. Psychodeliczna szkoła przetrwania Bogusława Choińskiego*, „Twórczość” 2019, nr 9, s. 103.

¹⁸ A. Czerniak, *Legenda o Teatrze na Tarczyńskiej*, „Dialog” 1996, nr 5–6, s. 149.

¹⁹ Malwina Ciechan (1980–2015) – teatrolożka, asystentka reżysera. Bliska znajoma Lecha „Emfazego” Stefańskiego. Niezwykle zdolna doktorantka poświęcająca swą uwagę badawczą teatrowi żydowskiemu. Była córką Anny Bernat, jednej z najbliższych współpracowniczek i przyjaciół Stefańskiego. Dzięki znajomości z panią Bernat uzyskałam wgląd w pracę magisterską Malwiny Ciechan, za co niniejszym składam podziękowania.

indywidualnych wieczorów. Teatr ten był dziełem wspólnym, choć każdy z twórców pozostawał odpowiedzialny za swój repertuar”²⁰.

Ta w pełnym wymiarze awangarda twórcza, wypełniona ezoteryką i odmiennymi stanami świadomości, pełna literackich aluzji, obrazoburczych kontekstów religijnych, groteski, karykatur i specyficznych improwizacji, zawładnęła umysłami bohemy warszawskiej ówczesnych lat. Znamienne, że TnT istniał całkowicie poza oficjalną i w pełni kontrolowaną wtedy kulturą, a jego zasięg oddziaływania był ogromny. Łatwiej chyba byłoby wskazać osoby, które na przedstawieniach nie bywały, niż ich stałych uczestników. Artur Sandauer, Julian Przyboś, Jan Parandowski, Jan Himilbach, Jerzy Prokopiuk, Jan Kott – to tylko garstka nazwisk klubistów godnych wymienienia. Także przedstawiciele władz – jak choćby ówczesny minister kultury Włodzimierz Sokorski – analizowali z widowni wartości artystyczne wystawianych „dziwowisk”. A gdy dodamy współpracujących z teatrem Ludwika Heringa, Ludmiłę Murawską, Marię Fabicką, Stanisława Prószyńskiego i wielu, wielu innych²¹, to staje się oczywiste, że zarówno publiczność, jak i tworzący ów teatr niejako musieli²² znaleźć się w zainteresowaniu SB. Kanwą do działań operacyjnych wokół Teatru na Tarczyńskiej stała się sprawa porwania Bohdana Piaseckiego. Grupie operacyjnej powołanej do jej rozwikłania nadano kryptonim „Zagubiony”.

22 stycznia 1957 r. do Bohdana Piaseckiego, który wraz z kolegami wracał z Ogólnokształcącego Liceum Stowarzyszenia PAX, podszedł mężczyzna i w obecności świadków okazał mu bliżej nieokreślony dokument. Drugi z porywaczy stał przy znajdującym się w pobliżu kiosku Ruchu. Bohdan, nie stawiając oporu, wsiadł wraz z nimi do czekającej taksówki. Wtedy po raz ostatni był widziany żywy²³.

Oczywiście uprowadzenie urodzonego 12 sierpnia 1941 r. Bohdana było ściśle powiązane z osobą jego ojca, Bolesława Piaseckiego. Ten polski nacjonalistyczny polityk, o dużych uzdolnieniach przywódczych, charyzmie i zdolności narzucania pracownikom swoich koncepcji²⁴, był w latach 1935–1939 przywódcą Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”²⁵. Prawnik, publicysta, więzień polityczny w Berezie Kartuskiej²⁶, był założycielem i wieloletnim prezesem Stowarzyszenia PAX²⁷, a także posłem na Sejm PRL IV, V, VI i VII kadencji. Wojciech Muszyński

²⁰ M. Ciechan, „Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej”, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Śliwonika, Warszawa 2009, s. 4.

²¹ Zob. R. Topor, *Teatr na Tarczyńskiej, 1955–1958*, Warszawa 1996.

²² Początkowo do bywalców przedstawień należały osoby blisko związane z władzą, co do pewnego czasu pozwalało unikać zainteresowania teatrem przez służby, jednak uwagę SB przyciągnęły coraz wyraźniejsze nastroje opozycyjne w środowiskach twórczych.

²³ S. Rudnicki, „Zagubiony” – Piasecki. *Najdłuższe śledztwo PRL*, Warszawa 2023, wyd. 2, popr. i uzupeł., s. 35.

²⁴ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)*, Warszawa 2023, s. 57.

²⁵ S. Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018.

²⁶ Bolesław Piasecki do obozu trafił jako student w pierwszym transporcie z Warszawy 7 VII 1934 r. (W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003, s. 83).

²⁷ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; Z. Przetakiewicz, *Od ONR do PAX-u*, Warszawa 2010.

wskazuje, że zarówno jego działalność lidera skrajnych prawicowych radykałów, jak i próby odegrania poważniejszej roli w środowisku podziemia niepodległościowego podczas okupacji nie zostały uwieńczone sukcesem. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej wraz z gronem swych zwolenników wywalczył pozycję koncesjonowanego przez Moskwę przywódcy niewielkiego, acz wpływowego ośrodka politycznego²⁸. W porwaniu jego syna dopatrywano się zatem różnorodnych inspiracji, zwłaszcza że – mimo najdłużej prowadzonego śledztwa w PRL (zostało zamknięte dopiero w 1982 r.) – sprawców nie ustalono. Przez lata toczącego się postępowania lansowano wiele tez, częstokroć logicznie nieprawdopodobnych. Popełnione podczas dochodzenia elementarne błędy („zgubiono” np. kopertę z odciskami sprawców) oraz sprowadzanie śledztwa na ślepe tory sugerowały i sugerują, że w sprawę bezpośrednio była zamieszana SB.

W piśmiennictwie lansowano wiele przyczyn porwania i jego rzekomych sprawców. „Dokonał go [uprowadzenia – Z.Ł.] niższej rangi funkcjonariusze MBP żydowskiego pochodzenia zwolnieni z pracy po przełomie październikowym²⁹ 1956 roku”³⁰ – pisał Jan Engelgard w książce *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*. Izraelski dziennik „Ma’ariv” w tekście pt. *Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu* prezentował pogląd, że porwanie było konsekwencją nienawiści Żydów do Piaseckiego wywołanej jego działalnością nacjonalistyczną przed wojną i miało „pomścić jego ofiary”, Bohdan zaś „[z]ostał zabity przez dwóch Żydów zatrudnionych poprzednio jako kierowcy w polskiej służbie bezpieczeństwa”³¹. Tomasz Piątek w pozycji *Macierewicz. Jak to się stało* podaje nawet nazwiska rzekomych wykonawców, a także zleceńodawców (i nie są to Żydzi), jednak zarówno szerzone przez niego tezy, jak i przeprowadzone wnioskowanie dowodowe tak dalece odbiegają od wszelkich prawideł, że bliżej im do teorii spiskowej niż do rzetelnego dyskursu naukowego. Antoni Dudek i Grzegorz Pytel podkreślają rolę atmosfery, jaka panowała w Polsce w 1956 r. Wskazują najważniejsze środowiska krytykujące ówczesną działalność Bolesława Piaseckiego: dziennikarzy i liberalnych intelektualistów (ci drudzy rozpętali szeroko zakrojoną kampanię prasową przeciw aktywności

²⁸ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Między grą o przetrwanie a ideowym konformizmem* [w:] *Oblicza zdrady?*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021, s. 537.

²⁹ Na temat „polskiego Października” powstała niezwykle bogata literatura przedmiotu. Zainteresowanego czytelnika odsyłam m.in. do publikacji: P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *idem, Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku 56'* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 119–158; T. Kisielewski, *Październik 1956. Punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001; A. Friszke, *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 167–214; *idem, Rok 1956* [w:] *idem, D. Stola, J. Eisler, Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1968 i 1970*, Warszawa 2000, s. 29–39. Niezwykle ważna jest w tym kontekście postawa Bolesława Piaseckiego wobec Października '56 – otóż poparł on prosowiecką i stalinowską frakcję natolińczyków i ich walkę z puławianami, którzy jego zdaniem mieli w swych szeregach nadreprezentację Żydów.

³⁰ J. Engelgard, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008, s. 171.

³¹ *Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu*, „Ma’ariv”, 13 III 1966.

Stowarzyszenia PAX) oraz wysoko postawionych działaczy partyjnych, określanych jako frakcja puławska i dążących do całkowitej likwidacji PAX-u³². Właśnie we frakcji puławian³³ wymienieni autorzy widzą możliwość wydania dyspozycji uprowadzenia Bohdana i nadzoru nad tym procesem. Jacek Wilamowski w swych przemysleniach zawartych w książce *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku* skłania się ku tezie, że zbrodni dokonało „żydowskie komando” przy pomocy obcego wywiadu w odwecie za rzekomy udział Piaseckiego w eksterminacji Żydów³⁴.

Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć o teorii mordu rytualnego uwypuklonej przez Petera Rainę w pozycji *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*³⁵. Jeśli wierzyć wspomnieniom Ryszarda Reiffa, najbliższego współpracownika założyciela PAX-u, sam Piasecki również miał być przekonany o takim właśnie charakterze zabójstwa jego syna. „Piasecki był antysemitą poprzez typ katolicyzmu, który uprawiał – cedzi Reiff. – To katolicyzm zabarwiony narodowo. Antysemityzm... to trudno powiedzieć. Po Holocauście on się bardzo tego wstydził. Ale po śmierci syna znowu to niestety wróciło... [...] Piasecki uważał, że śmierć Bohdana to zemsta Żydów, że był to mord rytualny. Po pierwsze: zabić najstarszego syna – to więcej niż zabić ojca. Po drugie: sztylet komandoski zostawiony w sercu – niewyjęty – to jakby zabicie duszy. Przecież nie chodziło o pieniądze. Oni się zemścili na nim w taki okrutny sposób”³⁶.

Jedyną kompleksową monografią ukazującą losy śledztwa zarówno przez pryzmat dokumentacji postępowania, jak i relacji uczestników wydarzeń jest pozycja Szymona Rudnickiego „*Zagubiony*” – *Bohdan Piasecki. Najdłuższe śledztwo PRL*. Autor nie stawia sobie za cel rozwikłania tej do dziś niewyjaśnionej sprawy, lecz chronologicznie – na bazie niemal wszystkich dostępnych materiałów ze śledztwa – w sposób chłodny i wyważony opisuje jej niezwykle skomplikowany charakter.

W prezentowanym tekście ze względu na ograniczenia objętości nie ma miejsca na drobiazgowy opis tej sprawy. Przebieg samego uprowadzenia, wszelkie tropy, działania operacyjne itp. przedstawia faktograficznie wspomniany wyżej Rudnicki. Dla prowadzonych tu badań konieczne będzie wyłuszczenie kilku spraw wyjaśniających genezę akcji krypt. „Zapałki” i rozpoczęcia inwigilacji środowiska Teatru na

³² A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 257.

³³ Więcej na temat powstania frakcji wśród rodzimych komunistów zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*; W. Jedlicki, *Chamy i Żydy*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 12 (182), s. 3–41.

³⁴ J. Wilamowski, *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku*, Warszawa 2013, s. 95–96.

³⁵ We *Wprowadzeniu* do wznowionej pozycji, datowanym na rok 2021, Raina pisał: „Najpierw zabito Go [Bohdana – Z.Ł.] uderzeniem w głowę ciosem siekiery. Później ugodzono Go bagnetem w serce. Ten ostatni cios był potrzebny zbrodniarzom, by – jak przedstawiają to relacje – ściągnąć krew z ciała Bohdana niezbędną do wypieku macy spożywanej w czasie Paschy” (P. Raina, *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 2021, s. 16).

³⁶ J. Kurski, *Portret wodza*, „Magazyn Gazeta” 1994, nr 28 (dodatek do „Gazety Wyborczej”, 15 VII 1994), s. 6–11.

Tarczyńskiej. Posłużymy się w tym celu opracowaniami operacyjnymi mającymi motywować śledczych do rozpoczęcia tej akcji (które – zaznaczymy – powstawały w odniesieniu do opisywanego środowiska znacznie wcześniej niż materiały głównej sprawy).

„W dniu 8 grudnia 1958 r. przed południem udała się ekipa konserwatorów Administracji Domów Mieszkalnych – w której byli Teodor Biskup, Wiktor Kossowski, Roman Kabat i Stanisław Dudek – do piwnic nieruchomości przy ul. Świerczewskiego 82a, by po przeprowadzeniu lustracji urządzeń sanitarnych – dokonać niezbędnych napraw, a konkretnie doprowadzić do stanu użyteczności, schronów przeciwbombowych. Po otwarciu zabitych hufnalami drzwi do drugiej kabiny ustępowej pomieszczenia sanitarnego leżącego naprzeciwko piwnicy nr 138 i 139 znaleziono zwłoki młodego z mumifikowanego mężczyzny. Zwłoki te leżały na ziemi. W piersi – po lewej stronie – tkwił sztylet. Pod zwłokami leżało kilka książek i zeszytów należących do Bohdana Piaseckiego oraz pantofle gimnastyczne, wieczne pióro i cyrkiel”³⁷. Tak, po niemal dwóch latach od uprowadzenia, zupełnym przypadkiem, odnaleziono zwłoki uprowadzonego. Oczywiście zawiązana w toku głównego śledztwa sprawa krypt. „Zapałki” jest jego swoistym odpryskiem. Została przedsięwzięta – jak wiele innych – w celu zagmatwania sprawy głównej, a także dla rozpracowywania osób podejrzanych w oczach Służby Bezpieczeństwa. Akcja bazowa, nosząca kryptonim „Zagubiony”, była w tej sytuacji doskonałą przykrywką operacyjną. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w rezultacie działań w sprawie prymarnej przesłuchano ponad 160 tys. osób, widać wyraźnie, że operacja „Zapałki” stanowi zaledwie jej szczątkowy wyimek – w aktach znajdziemy „tylko” 135 figurantów³⁸, a łączna liczba osób przechodzących w sprawie zamyka się w liczbie 318³⁹.

Postanowienie o założeniu teczki obiektowej „Zapałki” zatwierdzono 13 kwietnia 1959 r. Rozpoczęcie sprawy oficer grupy specjalnej por. Stanisław Krasowski uzasadniał tym, że „przez pewien czas w W[arsza]wie istniała grupa osób skupiona wokół eksperymentalnego teatru na Tarczyńskiej, która w łączności między sobą posługiwała się pudełkami od zapalek na wzór zastosowanych później przy uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego”⁴⁰. Przestępcy po uprowadzeniu Bohdana posługiwali się pudełkami od zapalek, do których wkładali kartki z danymi kontaktowymi, i rzeczywiście, taki sam sposób komunikacji z widzami wybrali twórcy przedstawień. Jednak pudełka wykorzystywane przez środowisko TnT znacząco się różniły od tych używanych po porwaniu. Jego zaproszenia były wyrazem inwencji artystycznej – pomalowane na czarny i biały kolory, opatrzone napisem „Program”, o spe-

³⁷ Opis znalezienia ciała sporządzony przez prokuratora Olkiewicza, cyt. za: S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 165.

³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 003090/43, t. 1, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy, k. 5 (PDF).

³⁹ *Ibidem*, Wykaz osób przechodzących w sprawie, k. 6–20 (PDF).

⁴⁰ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu teczki obiektowej, k. 21 (PDF).

cialnie wyciętym żyłką kształcie, z włożoną do środka informacją o kolejności przedstawień. Nie o podobieństwo (czy raczej jego brak) w szacie graficznej tu jednak chodziło, lecz o sam fakt takiej formy porozumiewania się, który SB łączyło ze sposobem przekazywania informacji przez zbrodniarzy.

Teczka obiektowa szybko zaczęła się zapełniać i nie były to bynajmniej opracowania dotyczące operacji bieżących, tylko dokumenty zdecydowanie świadczące o tym, że Teatr na Tarczyńskiej był inwigilowany już od początku jego istnienia (czy nawet prapoczątku). Notatki były sygnowane przez dwóch informatorów. Pierwszy z nich to postać szeroko znana – mowa o Juliuszu Witoldzie Wilczurze-Garzteckim, TW ps. „Maksym”⁴¹. W notatce z dnia 1 grudnia 1955 r. (przypomnijmy, iż pierwsza premiera TnT miała miejsce wiosną 1955), zatytułowanej „Olimp”, powiadamia on UB o powstaniu „ośrodka podziemia intelektualnego” w Warszawie. Informuje o pierwszych spotkaniach grupy artystów w Kobyłce⁴². Grupie nadaje nazwę „Olimp”, jej liczebność szacuje na dziesięć osób, a jako przywódcę duchowego wskazuje Artura Sandauera. Jako główną działalność „Olimpu” przedstawia dziwaczny – jego zdaniem – teatr kukielkowy, w którym zamiast ludzi występują rzeczy⁴³. W kolejnej notatce, datowanej na 29 lutego 1956 r., TW „Maksym” wymienia skład grupy „Olimp” (faktycznie środowisko Teatru na Tarczyńskiej): Lecha „Emfazego” Stefańskiego, Mirona Białoszewskiego, Gabriela Rechowicza⁴⁴, Hannę Lechowicz⁴⁵, Ludwika Heringa, Marię Fabicką, Małgorzatę Komorowską⁴⁶, Waldemara Andrzeja Lacha, Stanisława Prószyńskiego i Stanisława Czachorowskiego. Prowadzony przy Tarczyńskiej teatr nazywa „konspiracyjnym”. Grupę charakteryzuje w następujący sposób: „[...] szereg homoseksualistów (Stefański, Białoszewski, prawdop[odobnie] inni), kilka osób związanych z arystokracją. Grupa absolutnie zwarta, wzajemne porozumienie w pół słowa. Pod względem ideologicznym i politycznym: klasyczny przykład »panów z bródkami« z »Obrony Grenady« Brandysa. Przedstawienia teatralne pisane są, opracowywane scenicznie i odgrywane przez członków grupy. Założenia: rzekoma superawangardowość, »supernowoczesność«, oparcie koncepcji artystycznych na zasadzie uwielbienia »czystego nonsensu«, antyracjonalizm. Podstawa i założenia ideologiczne grupy są nam całkowicie obce i wrogie. Wybitnie niebezpieczna i rozkładowa grupa, która korzystając z »odwilży«, pragnie uzyskać

⁴¹ To, że pod tym pseudonimem w operacji „Zapałki” pracuje Garztecki, potwierdza odrębna notatka sporządzona przez Stanisława Krasowskiego (*ibidem*, Notatka służbowa, k. 33 (PDF)). Później Garztecki wielokrotnie będzie się posługiwał tym pseudonimem w innych działaniach operacyjnych.

⁴² Szerzej na temat spotkań środowiska tworzącego późniejszy TnT w Kobyłce zob. N. Ambroziak, *Twórcza jednostka i jej inni. Związki Mirona Białoszewskiego z grupą kobyłecką*, Warszawa 2020.

⁴³ AIPN, 003090/43, t. 1, „Olimp”, k. 27 (PDF).

⁴⁴ Artysta grafik, autor licznych ilustracji do książek (K. Czerniewska, *Gaber i pani fantazja. Surrealizm stosowany*, Warszawa 2012).

⁴⁵ Żona i bliska współpracowniczka Gabriela Rechowicza, artystka wizualna, dekoratorka (*ibidem*).

⁴⁶ Polonistka i muzyk, wybitna badaczka dziejów rodzimej kultury muzycznej (K. Janczewska-Sołomko, *Leksykon polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku*, Kraków 2008, s. 324).

oficjalne zatwierdzenie działalności”⁴⁷. „Maksym” podkreśla, że wydanie zezwolenia na jej działalność byłoby błędem. Na dole tej karty znalazł się też niezwykle ciekawy ręczny dopisek Henryka Wendrowskiego: „Dyr[ektor] Brystygier jest zdania, że opinia »Maksyma« jest tendencyjna, wynika z istnienia »konkurencyjnej« grupy. W związku z tym zadanie dla informatora zostanie zmienione i streszczając jedynie się będzie do obserwacji, bez nastawienia na S[tefańskiego – Z.Ł.] czy innych protektorów”⁴⁸. Owa grupa konkurencyjna wspomniana przez dyrektora Departamentu V MBP Julię Brystygier to założony w 1955 r. przy ul. Krzywe Koło, w prywatnym mieszkaniu należącym do Juliusza Garzteckiego i jego żony Ewy Garzteckiej, Klub Krzywego Koła (KKK)⁴⁹, który miał – jak to określa Konrad Rokicki – największe znaczenie dla kształtowania się postaw opozycyjnych w dobie Gomułki⁵⁰. Znamienne, że TW „Maksym”, który zostaje później także agentem celnym⁵¹, inwigilującym m.in. Roberta Waltera⁵², już u zarania Teatru na Tarczyńskiej składał na to środowisko niebezpieczne donosy, sam zaś organizował Klub Krzywego Koła⁵³. W późniejszych etapach śledztwa jednym z pytań zadawanych przez przesłuchujących było to o znajomości ludzi TnT ze środowiskiem KKK, ten drugi stał się bowiem również szybko obiektem zainteresowania aparatu represji.

⁴⁷ AIPN, 003090/43, t. 1, Doniesienie agenturalne z 29 II 1956 r., k. 29 (PDF).

⁴⁸ *Ibidem*, k. 30 (PDF).

⁴⁹ Więcej na temat KKK i jego adherentów zob. A. Friszke, *Początki Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2004, z. 149, s. 44–86; J. Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963; P. Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159, s. 89–134.

⁵⁰ K. Rokicki, *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10), s. 171.

⁵¹ Na temat prowadzonych rozpracowań operacyjnych Juliusza Wilczura-Garzteckiego zob. T. Krok, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 395–425; *idem*, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21, s. 537–560; *idem*, *Działalność kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”* 2023, nr 21, s. 5–26.

⁵² Robert Walter to czołowy polski ezoteryk, antropozof i wolnomularz Rytu Memphis-Misraim. O jego inwigilacji przez aparat represji zob. Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–187. Walter miał również swój udział w poszukiwaniach Bohdana Piaseckiego. Zrozpaczony ojciec korzystał z każdej, najmniejszej nawet, możliwości dotarcia do porywaczy, stąd wysiłki ukierunkowane również na parapsychologię. Dodać należy, że sam Bolesław Piasecki był postrzegany jako osoba o zdolnościach paranormalnych. Podsunął mi ten fakt – za co uprzejmie dziękuję – Wojciech Muszyński. Wojciech Wasiutyński (1910–1994) pisze, że pewnego razu został ostrzeżony, iż „Bolek usypia ludzi tymi swoimi jasnymi oczami”, i później – podczas bezpośredniego spotkania – doświadczył na sobie próby hipnotycznej z jego strony (W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, red. W. Turek, Gdańsk 1999, s. 435). Jeśli chodzi o Waltera, to Piasecki miał nawiązać z nim kontakt nie ze względu na jego domniemane zdolności, lecz na kontakty z okupacji. Ze współpracy był bardzo niezadowolony, uważał, że Walter stosuje wobec niego wyjątkowo perfidną grę (S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 111–114). Sprawa korzystania przez Bolesława Piaseckiego z usług jasnowidzów w celu dotarcia do uprowadzonego syna będzie tematem odrębnego opracowania.

⁵³ Wart odnotowania jest fakt, że w sylwestra 1956 r. Teatr na Tarczyńskiej występował z programem „wyjazdowym” w lokalu „Manekin” na zaproszenie Klubu Krzywego Koła.

Drugim z delatorów piszących donosy na temat środowiska Teatru na Tarczyńskiej i początków jego działalności był TW „Henryk”. Pod tym pseudonimem ukrywał się Konstanty Judenko⁵⁴, pierwszy mąż aktorki TnT Marii Fabickiej. On również scharakteryzował środowisko artystów zbierających się w Kobyłce. Przekazał oryginalne programy teatru pisane na maszynie, a z nimi pudełko od zapalek, w którym programy owe były umieszczone⁵⁵. Najwięcej szczegółów zawarł, rzecz jasna, w opisie swojej małżonki: „[...] człowiek dobry, połamany przez życie. Matka b. wcześniej umarła, ojciec siedział w oflagu w czasie okupacji. Ona wychowywała się u ciotek o twardych zasadach katolickich, których nienawidzi. W czasie nauki na Uniwersytecie Warszawskim zapoznała Korczaka Andrzeja, z którym miała dziecko (długo procesowała się o uznanie go). Fabicka należała do OM TUR-u, PPS i PZPR. Wyrzucona z Partii za obcość klasową. Ojciec przed wojną pracował w policji. Jako młoda dziennikarka wyszła w 1952 [r.] za mąż za Judenka. Od tego czasu nie pracowała. W 1954 r. rozpoczęła pracę w PTTK jako sekretarka. Pisała wiersze (niepublikowane). Strasznie niestała w postanowieniach [...]. Jest wielką gadułą i nie umie trzymać języka za zębami”⁵⁶. Mocno utyskiwał również na środowisko, w które weszła, a zwłaszcza na Bogusława Choińskiego.

Donosy Garzteckiego i Judenki początkowo były zdeponowane u Jana Grabowskiego, pracownika Departamentu III MSW, odpowiedzialnego m.in. za przeciwdziałanie dywersji ideologicznej⁵⁷. Oficer Krasowski przejął je we wrześniu 1958 r. i to one stały się później fundamentem operacji „Zapałki”. Należy jednak zaznaczyć, że gdy się tylko zorientowano, jakiego autoramentu osoby tworzą TnT – artyści, działacze kulturalni, dziennikarze – odstąpiono od ich rozpracowywania⁵⁸. Dopiero rok 1962 przyniósł konieczność szerokiego użycia zdobytego wcześniej materiału operacyjnego.

Wydaje się, iż sprawę na nowo wywołał wiceminister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, zaangażowany bezpośrednio w śledztwo dotyczące uprowadzenia Bohdana. Na notatce informacyjnej datowanej na 26 maja 1962 r. widnieje odręczny zapis: „Notatkę doręczono tow. V-ce Min. [wiceministrowi] Szlachcicowi na jego ustne żądanie dn[ia] 26 V [19]62 r.”⁵⁹. Rozpoczyna się ponowne prze-

⁵⁴ Konstanty Judenko poślubił Fabicką w 1952 r., rozwiedli się w 1957. Był w latach późniejszych pracownikiem Zakładu Religioznawstwa przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Jego praca na rzecz SB zostanie przedstawiona w odrębnym opracowaniu.

⁵⁵ AIPN, 003090/43, t. 1, Doniesienie informacyjne napisane ze słów inf. „Henryk”, k. 35–36 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, k. 38 (PDF).

⁵⁷ Głównym zajęciem Departamentu III MSW była realizacja rozbudowanych zadań związanych z przeciwdziałaniem zjawiskom przez władze PRL niepożądanym (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015).

⁵⁸ AIPN, 003090/43, t. 1, Analiza sprawy krypt. „Zapałki”, k. 136 (PDF).

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna dot. homoseksualistów przechodzących w sprawie krypt. „Zapałki”, k. 52 (PDF).

pytywanie członków sieci agenturalnej na temat początków działalności teatru. Uruchomiony zostaje TW „Wisłocki”, którego personaliów autor niniejszego artykułu jeszcze nie ustalił. Po przeanalizowaniu danych zebranych w głównym śledztwie („Zagubiony”) w raporcie z 16 stycznia 1964 r. sformułowano wnioski rzekomo wskazujące na „wyróżniające się” podobieństwa pomiędzy działalnością teatru a uprowadzeniem Bohdana Piaseckiego:

„1. Przy rozsyłaniu zaproszeń do teatryku organizatorzy w pierwszym okresie jego działalności posłużyli się pudełkami od zapalek malowanymi na biało-czarny kolor z nalepką »program« – przy czym zaproszenia pisali na maszynie, dołączając do nich kartki cięte żyłką lub ostrym nożem, wyznaczające dzień i godzinę spotkania – podobnie czynili sprawcy porwania przy wyznaczaniu punktów kontaktowych. 2. Na Tarczyńskiej dawano sztukę pt. »Szminka«, w czasie której przebijano serce narysowanej kobiety nożem – podobnym do noża użytego przy zabójstwie Bohdana Piaseckiego. 3. Duża część bywalców teatryku na Tarczyńskiej była stałymi bywalcami restauracji »Kameralna« – sprawcy porwania wyznaczali tam pierwszy punkt kontaktowy. 4. W teatryku na Tarczyńskiej używano do różnych spraw stolarsko-dekoracyjnych hufnali⁶⁰ (znano tam ich zalety przy tych pracach) – sprawcy posłużyli się hufnalami przy zabiciu drzwi pomieszczenia, gdzie ukryto zwłoki Bohdana. 5. Na wszystkich zaproszeniach malowano dekoracyjne »esy« – co wiązało się z dużym nakładem pracy – sprawcy przy wyznaczaniu punktów kontaktowych dodawali rysunkowe wyjaśnienia sposobu dojścia do danego punktu. 6. Na zaproszeniach do teatryku odbijano okrągły stempel wyryty na gumowej oponie, a w domu Lecha Stefańskiego znajdowała się duża ilość dziecinnych drukarenek – autor anonimu »Czekam« użył drukarenki do napisania wyżej wymienionego anonimu. 7. Ktoś z osób związanych z tym teatrykiem posiadał maszynę marki »Bambino« (dotychczas nie ustaliliśmy kto) – sprawcy wszystkie listy pisali na maszynie »Bambino«. 8. Do teatryku tego uczęszczali dotychczas ustalone dwie osoby ze środowiska »PAX«, a mianowicie: Wasilewski Marek Antoni – b[yl]y nauczyciel szkoły »PAX«, Zalewski Zbigniew⁶¹ – bliżej niezidentyfikowany poeta, stypendysta »PAX« – skąd sprawcy porwania Bohdana Piaseckiego mogli zaczerpnąć informacji o Bohdanie. 9. Jak podał Choiński, Miron Białoszewski pracował w U[rzędzie] P[ocztowo]-T[elekomunikacyjnym] Warszawa 1 około dwóch lat, będąc pederastą, na pewno nawiązał w tym środowisku różne kontakty, oraz sam zapoznał się z całokształtem działalności »Poczty«, co sprawcy mogli wykorzystać przy przesyłaniu do Piaseckiego listu na »Poste Restante« UPT W[arsz]awa 1”⁶².

⁶⁰ Duży gwóźdź kowalski.

⁶¹ Zbigniew Zalewski – były żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, poeta, autor kilku tomików poezji, m.in. *Gliniana ktrań* (L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Gdańsk 2000, s. 475).

⁶² AIPN, 003090/43, t. 1, Raport, k. 85–86 (PDF).

I o ile sprawdzanie maszyn do pisania⁶³ czy używanych w teatrze hufnali przy najmniej z pozoru mogło się wydawać sensowne, o tyle przedstawione w raporcie pozostałe przesłanki „typu dedukcyjnego” były zgoła kuriozalne:

„1. Środowisko teatryku rozpoczęło działalność w atmosferze pewnej konspiracji – panowała więc tam atmosfera umożliwiająca powstanie klimatu przestępczego. 2. Osoby biorące udział w tym teatryku wywodziły się ze środowisk niemających jakichś sprecyzowanych poglądów – poszukiwały czegoś nowego, nie mieli żadnego oficjalnego »uznania«, byli głodni i bez pieniędzy – stąd mógł zrodzić się pomysł przestępstwa w celu zdobycia pieniędzy. 3. Było to środowisko wyszukujące jakieś stare filozoficzne »prawdy«, np. wybijanie na odwrocie hasła jednego ze starożytnych filozofów »człowiek jest dwunogiem pozbawionym piór o płaskich paznokciach« świadczy, że prowadzili oni poszukiwania w różnych kierunkach – stąd oryginalność pomysłu z uprowadzeniem Bohdana”⁶⁴

Taka oto, iście „sherlockowska”, dedukcja funkcjonariuszy sprawiła, że owe barwne ptaki – swoją wizją teatru wyprzedzające epokę, a przede wszystkim miejsce, w którym żyły – trafiły w młyny aparatu represji. Jako pierwsi procesowi sondowania (rozpytania na okoliczność w warunkach przyjaznych, np. w domu) zostali poddani Maria Fabicka i Bogusław Choiński, kobieta zapewne ze względu na informację przekazaną przez TW ps. „Henryk”, że jest skłonna do dłuższych konwersacji. Pytania oficera prowadzącego oscylowały wokół zagadnień wyłuszczonych w przytoczonym wyżej raporcie. Kto tworzył teatr? Kto do niego uczęszczał? Kto ze środowiska miał maszynę „Bambino”, a kto nóż? Kto kupował hufnale? Kto ze znanych Fabickiej osób mógł popełnić taką zbrodnię? Nagrywano rozmowy, by tak zabezpieczony materiał głosowy poddać analizie porównawczej (śledztwo dysponowało nagraniem jednej rozmowy telefonicznej z prawdziwymi porywaczami).

Prócz wymienienia kilku nazwisk oraz podania informacji, że Lech Stefański jako gospodarz prowadził zeszyt, w którym notował ważniejsze osoby pojawiające się na przedstawieniach⁶⁵, Fabicka zwróciła uwagę interlokutora na młodych chłopców pełniących w teatrze rolę pomocników, których nazywano tam „krasnalami”, „krasnuludkami”. Wśród nich najbardziej zdegenerowany miał być ich szef, Sławomir Pacewicz. Miał on permanentnie wyciągać pieniądze zarówno od Stefańskiego, jak i od Prószyńskiego, a nawet okradać właściciela mieszkania przy Tarczyńskiej 11. Wyniósł z domu Stefańskiego mikroskop i ileś książek, które ten następnie odkupował w antykwariatach, oraz bardzo cenne rysunki związanego z teatrem Jana Lebensteina⁶⁶.

⁶³ Przy okazji głównego śledztwa na niespotykaną dotąd w Polsce skalę przeprowadzono odrębne akcje sprawdzania posiadaczy maszyn do pisania (krypt. „Bambino”) i rozpoznawania porywaczy na podstawie nagranych głosów (krypt. „Antena”). Zob. S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 175.

⁶⁴ AIPN, 003090/43, t. 1, Raport, k. 86–87 (PDF).

⁶⁵ *Ibidem*, k. 74 (PDF).

⁶⁶ *Ibidem*, k. 79 (PDF).

Indagowany wraz z Fabicką Choiński zasłaniał się słabą pamięcią. Pokazywał swoją kolekcję noży oraz wygrzebane z szafki stare hufnale (przesłane natychmiast do analizy⁶⁷). Pytany o maszynę do pisania, odparł, że owszem, jest w posiadaniu takowej (na niej pisano program⁶⁸), nie jest to jednak w żadnym wypadku maszyna „Bambino”⁶⁹. W późniejszych zeznaniach dopowiada, że pomysł, by wkładać program do pudełek od zapalek, wyszedł bezpośrednio od niego około 1955 r. Uzbierane przez cały zespół pudełka malował na czarno, po czym opieczętowywał własnoręcznie wykonaną pieczętą z gumy⁷⁰. Również zwrócił uwagę na to, że grupa „krasnali” szantażowała Stefańskiego, a jeden z nich złamał mu dwa żebra⁷¹.

Kolejnym przesłuchanym w sprawie był założyciel teatru Lech „Emfazy” Stefański. 13 lutego 1964 r., zaraz na początku rozmowy, oświadczył, że teatr odwiedziło ponad 3 tys. osób, zatem ustalenie wszystkich nazwisk oraz terminów ich bytności na przedstawieniach nie jest możliwe. Przedłożył swój notatnik, z którego zaczerpnięto nazwiska do dalszego rozpracowywania. Sporządzający raport zapisał: „W kalendarzyku figurowało szereg nazwisk powszechnie znanych pisarzy, twórców, muzyków, pracowników Wydziału Kultury KC PZPR, których nie wynotowałem ze względu na to, że poszerzałoby to znacznie listę osób”⁷². Przepytywany wg ustalonego schematu, Stefański wskazał jedyną znaną mu osobę z kręgu teatru, pracującą dawniej na pocztce – był nią Miron Białoszewski. Przekazał gumowe litery z dziecięcych drukarenek, które zamierzano wykorzystać do przygotowywania zaproszeń, lecz ze względu na stopień trudności zrezygnowano z tego pomysłu. Stefański nie ujawnił żadnych szczegółowych danych na temat osób, o które był pytany. Z tego punktu widzenia bardzo dobrze wypada jego charakterystyka dokonana przez funkcjonariusza po rozmowie:

„Stefański reprezentuje typ człowieka naukowca, bardzo roztrzępanego, chcącego w jednym momencie omówić wszystko. Jak wynikało z rozmowy, nie potrafił on określić bliżej wieku osób bywających u niego, podając dużą rozpiętość lat. Zupełnie nie potrafił podać, kto z tych osób jak był sytuowany i czym zajmował się w życiu prywatnym. W charakteryzowaniu osób był bardzo oględny i kilkakrotnie na moje podstępne pytania, czy ktoś z wymienionych przez niego osób przedstawiał typ człowieka mogącego brać udział w przestępstwie, stwierdzał, że zna tego człowieka tak mało, iż absolutnie nie może poddać ocenie danego osobnika. Jedynie przy zapytaniu się o Prószyńskiego Stanisława, jaki to typ człowieka,

⁶⁷ *Ibidem*, k. 94 (PDF).

⁶⁸ Próbkę pisma z maszyny również natychmiast przesłano do analizy (*ibidem*, Prośba o przeprowadzenie badań porównawczych, k. 95 (PDF)).

⁶⁹ *Ibidem*, Raport, k. 81–85 (PDF).

⁷⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, k. 21 (PDF).

⁷¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, k. 19 (PDF).

⁷² *Ibidem*, t. 1, Raport, k. 109 (PDF).

Stefański zdecydowanie powiedział, że zna tego człowieka bardzo dobrze i może z całą stanowczością stwierdzić, że nie mógł on brać udziału w żadnym, nawet najdrobniejszym, przestępstwie, [w] przeciwieństwie do Heringa, który jest zdolny do drobnych przestępstw”⁷³.

Warto nadmienić, że rozmowy z oficerem prowadzącym odbywały się już po ustaniu działalności TnT i po konfliktowym rozstaniu się jego twórców. Może stąd te wzajemne drobne złośliwości w zeznaniach. Stefański scharakteryzował nielubianego przez siebie Ludwika Heringa jako osobę zdolną do popełnienia drobnych przestępstw. Podobnie się dzieje, gdy SB okazuje do rozpoznania zdjęcie lub nagrania głosu. Uczestnicy teatru mówią wtedy, że ktoś jest podobny do osoby przez nich nielubianej lub że czyjś głos jest zbliżony do głosu kogoś, kogo nie darzą sympatią. Najbardziej nielubiany w tym gronie musiał być Sławomir Pacewicz, skoro na jego podobieństwo do rysopisu porywacza wskazują niemal wszyscy, a np. Bogusław Choiński „rozpoznaje” także puszczonej mu z nagrania głos. W każdym razie wydaje mu się bardzo podobny do głosu Pacewicza⁷⁴.

Pierwsze przesłuchanie Mirona Białoszewskiego miało miejsce w marcu 1967 r. Na długo przed tym – w 1964 r. – pobrano jego akta osobowe z Urzędu Pocztowno-Telekomunikacyjnego nr 2 w Warszawie, w którym od 30 maja 1945 do 8 czerwca 1946 r. pełnił on obowiązki asystenta⁷⁵. W tym miejscu należy odnotować, że do tego czasu prowadzący akcję krypt. „Zapałki” mieli już ekspertyzy porównawcze maszyny do pisania, na której tworzone programy teatralne⁷⁶, i hufnali⁷⁷ z mieszkania przy Tarczyńskiej, obie negatywne. Nie potwierdziło się wykorzystanie tych przedmiotów podczas porwania. A w notatce informacyjnej z października 1964 r. zapisano: „Mimo skrupulatnego opracowania tego środowiska dotychczas nie udało się wyłonić zamkniętej grupy osób podejrzanych, które mogłyby zorganizować uprowadzenie Bohdana Piaseckiego”⁷⁸.

Śledztwo pomimo tych konstatacji zintensyfikowano. Wydział III Biura „B”⁷⁹ przystąpił do obserwacji bezpośredniej (śledzenia) podejrzanych, aby ustalić, jaki jest ich tryb życia, i ewentualnie wyszczególnić jakieś podejrzane zachowania. Bogusławowi Choińskiemu nadano pseudonim „Marian”⁸⁰, Mironowi Białoszewskiemu „Muzyk”⁸¹, Leszkowi Solińskiemu „Solo”⁸², Ludwikowi Heringowi „Herman”⁸³,

⁷³ *Ibidem*, k. 110 (PDF).

⁷⁴ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, k. 16 (PDF).

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, k. 52 (PDF).

⁷⁶ *Ibidem*, t. 1, Badanie materiału dowodowego, k. 186 (PDF).

⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań, k. 159–163 (PDF).

⁷⁸ *Ibidem*, Notatka informacyjna, k. 143 (PDF).

⁷⁹ Na temat działalności pionu obserwacji tzw. Biura „B” zob. *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2022.

⁸⁰ AIPN, 003090/43, t. 2, Komunikat nr 1, k. 23 (PDF).

⁸¹ *Ibidem*, Komunikat nr 1, k. 55 (PDF).

⁸² *Ibidem*, Komunikat nr 3, k. 58 (PDF).

⁸³ *Ibidem*, t. 3, Komunikat nr 1, k. 132 (PDF).

Stanisławowi Prószyńskiemu „Muzykolog”⁸⁴, a Lech Stefański otrzymał przydomek „Organizator”⁸⁵. Ponieważ część inwigilowanych (a szczególnie Białoszewski) prowadziła nieregularny tryb życia, do założenia instalacji podsłuchowej konieczna była akcja prowokacyjna. Jako że Białoszewski częstokroć stawiał się na wezwania MO z czterogodzinnym opóźnieniem, a Soliński zasłaniał się chorobami, przedsięwzięto „Plan wyprowadzenia z mieszkania Mirona B. i Lecha S. celem założenia instalacji p.p.”⁸⁶. Zakładał on spreparowanie listu informującego o podejrzanych typach i młodych chłopcach o skłonnościach homoseksualnych, kręcących się wokół mieszkania przy pl. Dąbrowskiego 7 m. 13 w Warszawie, który miał spowodować natychmiastowe wezwanie jego mieszkańców wraz z ich doprowadzeniem w celu złożenia wyjaśnień do Komendy Milicji Obywatelskiej Warszawa-Śródmieście⁸⁷. Zgodnie z tym założeniem przygotowano i wysłano odpowiednią korespondencję. „Od dłuższego czasu obserwujemy osobników – pisali anonimowi autorzy – którzy niemalże codziennie zbierają się w mieszkaniu [...]. Wychodzi na to, że zajmują się jakimiś ciemnymi sprawami, całymi dniami nigdzie nie pracują. Nigdzie nie wychodzą, a do nich jeszcze jacyś młodzieżowcy przychodzą. Według nas i niektórych lokatorów w rachubę może wchodzić handel dolarami albo melina homoseksualistów. [...] Tam może odbywać się deprawacja młodzieży”⁸⁸. Podpisano: „Uczciwi obywatele”⁸⁹. Akcja zakończyła się powodzeniem i podsłuch w mieszkaniu założono.

Oficer operacyjny mjr Stanisław Fliśniowski w raporcie z przesłuchania konstatował, że Białoszewski podczas rozmowy wydawał się spokojny, a jego odpowiedzi były logiczne. Zaskoczony był tylko pytaniem, kto z jego środowiska współdziałał przy uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego⁹⁰. Pozostałe pytania – jak w przypadku innych przesłuchiowanych – dotyczyły osób tworzących teatr i przychodzących do niego oraz używanych tam rekwizytów (zwłaszcza noża, maszyny do pisania i hufnali). Ponieważ u Białoszewskiego i u innych założono podsłuchy, czekano na nagrania rozmów dotyczących przesłuchań i ich głównego tematu.

Białoszewski zaraz po powrocie z pierwszego przesłuchania zaczął omawiać jego przebieg z mieszkającym razem z nim Solińskim. Gdy powiedział, że oprócz pytań o „tysiące różnych rzeczy” został też zapytany, „co wie na temat śmierci Piaseckiego”, Soliński zawołał: „Tego syna, Jezus Maria!”⁹¹, co Białoszewski z kolei

⁸⁴ *Ibidem*, t. 5, Wniosek o założenie p.t., k. 73 (PDF).

⁸⁵ *Ibidem*, t. 9, Wniosek o założenie p.t., k. 60 (PDF).

⁸⁶ *Ibidem*, t. 2, Plan wyprowadzenia z mieszkania Mirona B. i Lecha S. celem założenia instalacji p.p., k. 59–61 (PDF).

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 69 (PDF).

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z Mironem Białoszewskim w dniu 18 III 1967 r., k. 84 (PDF).

⁹¹ *Ibidem*, Notatka służbowa z 9–14 III 1967 r., k. 102 (PDF).

skomentował: „No właśnie. Ja mówię – wypadaloby przeżegnać się krzyżem świętym trzy razy”⁹².

Gdy Soliński przyszedł w odwiedziny do Stanisława Prószyńskiego (u którego również zamontowany był podsłuch), tematem ich rozmowy także było przesłuchanie. Prószyński zasugerował możliwość udziału w porwaniu młodego Piaseckiego osób z grupy „krasnołudków”. Padło stwierdzenie, że chłopcy ci często przychodzili pobici, oraz m.in. takie dwa zdania: „Przecież słuchaj, jeżeli oni potrafili Leszkowi [Stefańskiemu – Z.Ł.] mikroskop ukraść. Oni tam na pewno też coś zrobili”⁹³. Zdania te zostały podkreślone przez śledczych czerwonym mazakiem.

Jednak ani prowadzone obserwacje bezpośrednie i założone podsłuchy, ani nawet zarządzona 20 marca 1967 r. rewizja⁹⁴ w domu Stefańskiego⁹⁵ nie przyniosły pożądanego rezultatu. Tak samo jak wspomniane wcześniej ekspertyzy pudełek od zapałek, maszyny do pisania czy badania sukcesywnie dostarczanych odcisków linii papilarnych⁹⁶. Miron Białoszewski jeszcze w latach siedemdziesiątych był obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, ale już z uwagi na to, że w jego mieszkaniu – jak podawano – odbywały się spotkania literatów i młodzieży akademickiej, w trakcie których były prowadzone dyskusje polityczne i poruszano kontrowersyjne tematy⁹⁷. Operację krypt. „Zapałki” przekierowano zatem na inne tory.

Na większą uwagę zasługuje osoba wspominanego już wielokrotnie Sławomira Pacewicza, aktora grającego w sztukach Stefańskiego. Jego pierwsze przesłuchanie odbyło się 8 października 1964 r. Było ono niezwykle pobieżne, a prowadzący je zanotował: „[...] jak spostrzegłem, przychodziło mu z trudnością mówić o osobach odgrywających czołową rolę w organizacji teatryku. [...] Spostrzeżenia jego są płytkie i nie wniosły nic nowego”⁹⁸. Jednak gdy zebrano już spory materiał operacyjny z przesłuchań całego środowiska teatralnego, podsłuchów oraz opracowań tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych, zreflektowano się, że jest to postać z charakteru najbardziej pasująca do poszukiwanych sprawców uprowadzenia Bohdana Piaseckiego.

Podczas kolejnego przesłuchania w styczniu 1967 r. mjr Longin Bodziachowski już na wstępie zaznaczył, że ich rozmowa ma na celu potwierdzenie zebranych przez

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, Notatka służbowa z 17 III 1967 r., k. 107 (PDF).

⁹⁴ *Ibidem*, t. 9, Postanowienie o zarządzeniu rewizji, k. 117 (PDF).

⁹⁵ W toku rewizji zabezpieczono m.in. 81 teczek skoroszytów z drukami. Część z nich nigdy nie powróciła do właściciela. Być może wśród nich znajdował się nieodnaleziony do dziś tekst sztuki *Czerwony lew*.

⁹⁶ AIPN, 003090/43, t. 2, Pismo ppłk. Stefana Mikołajskiego do kierownika działu daktyloskopii w sprawie przeprowadzenia badań, 17 III 1967 r., k. 70 (PDF).

⁹⁷ *Ibidem*, Pismo mjr. Edwarda Gurtata, zastępcy naczelnika Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy, do kierownika grupy operacyjnej „Zagubiony” Biura Śledczego MSW, 18 XI 1970 r., k. 136 (PDF).

⁹⁸ *Ibidem*, t. 1, Raport z 8 X 1964 r., k. 144–145 (PDF).

służby informacji, a zatem zatajanie czegokolwiek przez Pacewicza może być złe przyjęte⁹⁹. Więc gdy tylko padło pierwsze pytanie dotyczące jego pracy w Teatrze na Tarczyńskiej, Pacewicz z miejsca przyznał się do założenia organizacji „Złota Pszczoła”, której był przywódcą i pomysłodawcą. Organizacja miała liczyć siedmiu członków (podał ich nazwiska i adresy), a część z nich posiadała broń. We własnym zakresie uczyli się obserwacji i technik wywiadu. Według oświadczenia Pacewicza „Złota Pszczoła” nie planowała i nie prowadziła działalności przestępczej (nie wspominał ani razu o kradzieżach, pobiciach i wymuszeniach, a to przecież przez niego lub na jego polecenie został pobity Lech Stefański). Nadmieniał – co wg mnie wskazuje na to, że wiedział wcześniej o tematyce przesłuchania – że członkowie organizacji studiowali różne podręczniki kryminalistyczne i chcieli wstąpić do Milicji Obywatelskiej. Wszelką posiadaną broń wrzucili do kanałów¹⁰⁰. Indagację zakończono dość szybko, na Pacewicza czekała już bowiem grupa z Biura „B”, by podjąć obserwację bezpośrednią.

Pacewicz musiał mieć dobrze opanowaną sztukę kontrobservacji, ponieważ w komunikacie z jego obserwacji podano: „»Pac« po wyjściu z gmachu MSW chodził bardzo szybko i wszędzie, gdzie się zatrzymywał, zwracał uwagę na otoczenie. To samo czynił w środkach lokomocji, do których wsiadał przeważnie jako ostatni. [...] zachowywał się tak, jak gdyby chciał ujawnić lub zgubić ewentualną obserwację. »Pac« jest szybki, spostrzegawczy i bardzo trudny do obserwowania”¹⁰¹.

Także ten trop, co oczywiste, mimo interesujących spostrzeżeń pracowników Służby Bezpieczeństwa dotyczących Pacewicza, okazał się mylny. Faktem jest, że „Złota Pszczoła” była grupą chuliganów¹⁰² (szantaż i pobicie Lecha Stefańskiego, w konsekwencji czego uciekł on do Lucienia), ale z uprowadzeniem Bohdana Piaseckiego nie miała żadnego związku.

Śledztwo znów przedstawiono na inne tory. Zatoczyło ono niejako koło i zainteresowanie znowu zostało skierowane na twórcę pierwszych donosów dotyczących środowiska Teatru na Tarczyńskiej – Wilczura-Garzteckiego. Uwagę funkcjonariuszy przykuł założony przez niego Klub Krzywego Koła oraz fakt, że część członków KKK przychodziła na przedstawienia TnT. Obie grupy często też przebywały wspólnie w „raju dla twórców”, czyli piwnicy lokalu „Manekin”. Przesłuchiwany we wrześniu 1968 r., Garztecki wśród licznych swych kontaktów wymienia Jana

⁹⁹ *Ibidem*, t. 5, Notatka służbowa z 25 I 1967 r., k. 44 (PDF).

¹⁰⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa z 25 I 1967 r., k. 44–48 (PDF).

¹⁰¹ *Ibidem*, Komunikat nr 1 z 24 I 1967 r., k. 51 (PDF).

¹⁰² Charakter grupy zbierającej się ówczesnie w „ciemnym kącie” restauracji „Amatorska” przy Nowym Świecie opisuje w swym reportażu Andrzej Mularczyk. Śledzi on historię chłopców zafascynowanych początkowo kryminalistyką. Zwraca szczególną uwagę na Sławka (wszystkie imiona uczestników grupy „Złota Pszczoła” pozostają niezmiennione), który już w bardzo młodym wieku wykazuje cechy charakteru mogące predysponować go do działalności przestępczej. Zob. A. Mularczyk, „*Matajawasławy*” leżą w *Śródmieściu* [w:] K. Kąkolewski, A. Mularczyk, *Metryki do wglądu*, Warszawa 1963, s. 29–53.

Józefa Lipskiego¹⁰³ i Czesława Czapowa¹⁰⁴, będących już w kręgu zainteresowania SB¹⁰⁵. Z tym drugim łączą się nazwiska kojarzonych z zawiązanym wcześniej ruchem personalistów¹⁰⁶ Jerzego Prokopiuka¹⁰⁷ i Andrzeja Wiercińskiego¹⁰⁸ (obaj związani również znajomością ze Stefańskim i Białoszewskim). Mnóstwo nowego materiału dostarcza rozpracowanie kierownictwa „Manekina” i osób do niego uczęszczających. Dość powiedzieć, że w związku z częstą bytnością w lokalu na rozpracowanie (z założeniem podsłuchu telefonicznego) zostaje wzięty Jan Himilbach¹⁰⁹ i inni znani artyści – jest to jednak temat niezwykle szeroki, na odrębne opracowanie.

W zakończeniu niniejszego tekstu należy zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie, które nasuwają się po przejrzeniu 24 tomów akt sprawy. Pierwsza to swobodny wgląd delatorów w środowisko TnT. Zanim jeszcze uformował się teatr w pokoju, członkowie grupy kobyleckiej byli inwigilowani (TW ps. „Maksym”, TW ps. „Henryk”). Później tę rolę przejął kontakt operacyjny¹¹⁰ „Waldek”, blisko związany z Białoszewskim i Solińskim. Jego zeznania i aktywność operacyjna wskazują, że miał on dostęp do całego inwigilowanego grona artystycznego i jego otoczenia. Był również zadaniowany i legendowany w taki sposób, by podczas rozmów pozyskiwać informacje, które szczególnie interesowały jego prowadzących. Kontaktem tym był Waldemar Andrzej Lach¹¹¹, współreżyser (z Białoszewskim) *Wypraw krzyżowych*, *Lepów*, *Szarej mszy*, a także aktor w spektaklach *Narodziny Afrodyty* i *Szminka*, prowadzony przez funkcjonariusza

¹⁰³ Jan Józef Lipski – publicysta, krytyk, działacz opozycyjny. Współtwórca Komitetu Obrony Robotników, wieloletni wielki mistrz działającej w podziemiu PRL wolnomularskiej Loży „Kopernik”. Więcej zob. Ł. Garbał, *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017; idem, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa 1926–1968*, t. 1, Warszawa 2018.

¹⁰⁴ Czesław Czapów – twórca warszawskiej szkoły resocjalizacji, wykładowca UW, działacz podziemnej niepodległościowego, żołnierz AK.

¹⁰⁵ AIPN, 003090/43, t. 13, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z ob. Juliuszem Garzteckim w MSW 24 IX 1968 r., k. 267–277 (PDF).

¹⁰⁶ Na temat tego ruchu zob. A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

¹⁰⁷ Na temat Jerzego Prokopiuka zob. Z. Łagosz, *TW „Mara” i „Personalści” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje” 2022, R. 10, z. 2 (19), s. 243–254.

¹⁰⁸ Na temat Andrzeja Wiercińskiego zob. Z. Łagosz, *Przez wodę i ogień. Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 20, s. 463–480.

¹⁰⁹ AIPN, 003090/43, t. 23, Arkusz sprawdzenia osoby, k. 11–15 (PDF).

¹¹⁰ Jako kontakt operacyjny (KO, „k.o.” lub „ko”) określano osobę potajemnie udzielającą SB informacji, „wyrażającą chęć i mającą możliwości informowania SB o dostrzeganych wrogich i szkodliwych społecznie faktach i zjawiskach”; kontakt operacyjny miał być nawiązywany „w celu organizowania dopływu wstępnych informacji interesujących SB w tych wszystkich przypadkach, gdy nie zachodzi potrzeba angażowania tajnych współpracowników [...] [i do] sprawdzania wstępnych informacji otrzymywanych z innych źródeł” (<https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/k#146>, dostęp 18 II 2024).

¹¹¹ AIPN, 002086/1102, mf.; AIPN, Z/001361/151, t. 1; AIPN, 003090/43, t. 2. Za nieocenioną pomoc w rozpracowaniu tego kontaktu operacyjnego składam serdeczne podziękowania Witoldowi Bagińskiemu.

Longina Ludwika Bodziachowskiego¹¹². Formie i charakterze pracy obu panów poświęcone zostanie odrębne opracowanie.

Drugim równie ciekawym aspektem opisaną sprawę – zwłaszcza oglądanej przez pryzmat badań teatrologicznych – jest podejście adherentów TnT do historii jego rozpadu. Każdy z nich, co się ujawnia w zeznaniach, ma inną optykę. Bogusław Choiński zaznaczał, że nie mógł znaleźć wspólnego języka z pozostałymi twórcami, częstokroć miał być spychany na ubocze, nie był wtajemniczany w sprawy osobiste i teatralne. Wskazywał na wewnętrzny podział na dwie grupy. Pierwszą stanowić mieli Ludwik Hering, Miron Białoszewski i Leszek Soliński, drugą zaś Lech Stefański i Stanisław Prószyński¹¹³. Z zeznań Stefańskiego wybrzmiewa ogromny żal do Białoszewskiego i jego przyjaciół. Wskazuje on, że po odejściu z teatru Choińskiego w prasie przez osoby bliskie Białoszewskiemu została zainicjowana akcja promująca tylko twórczość i osobę Mirona, kompletnie przy tym pomijano Stefańskiego. Teatr na Tarczyńskiej zaczęto nazywać teatrem Białoszewskiego, co mocno zraniło ambicje Stefańskiego. Wcześniej zupełny abstynent, w 1958 r. zaczął spożywać dużo alkoholu, pojawiły się myśli o samobójstwie – cichym lub manifestacyjnym. Wreszcie decyduje się na „śmierć cywilną”, tj. wyjazd z Warszawy i porzucenie dotychczasowego środowiska¹¹⁴. Zdaniem Białoszewskiego zaś rozpad grupy był spowodowany wyjazdem Stefańskiego do Lucienia, gdzie podjął on pracę wychowawcy w domu dziecka. Jako powód wyjazdu Białoszewski podaje brak publiczności na sztukach Stefańskiego, co miało wywoływać jego rozgoryczenie¹¹⁵.

Niniejszy tekst nie wyczerpuje w żadnej mierze podjętego tematu. W założeniu jest pewną próbą uporządkowania informacji na temat działań aparatu represji wymierzonych w TnT (później kontynuowanych zarówno w środowisku Białoszewskiego, jak i Stefańskiego). Badania w tym zakresie autor z całą pewnością zamierza nadal prowadzić.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Prasa

Kurski J., *Portret wodza*, „Magazyn Gazeta” 1994, nr 28 (dodatek do „Gazety Wyborczej”, 15 VII 1994).

¹¹² Teczka pracy AIPN, 0/194/3545; AIPN, 2174/5790.

¹¹³ AIPN, 003090/43, t. 2, Notatka służbowa, k. 17–22 (PDF).

¹¹⁴ *Ibidem*, t. 9, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z Lechem Stefańskim, k. 56 (PDF).

¹¹⁵ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy w dniu 13 III 1967 r. z ob. Białoszewskim Mironem Jerzym, k. 76 (PDF).

Stefański L.E., *Budzenie i rozwijanie zdolności parapsychicznych metodą DU*, „Trzecie Oko. Biuletyn psychotronika” 1986, nr 10 (34).

Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu, „Ma’ariv”, 13 III 1966.

Źródła opublikowane

Białoszewski M., *Tajny dziennik*, Kraków 2021.

Stefański L., *O Teatrze na Tarczyńskiej trzydzieści lat później* [w:] Miron. *Wspomnienia o poecie*, red. H. Kirchner, Warszawa 1996.

Źródła narracyjne

Mularczyk A., „Matajawaslawy” leżą w Śródmieściu [w:] K. Kąkolewski, A. Mularczyk, *Metryki do wglądu*, Warszawa 1963.

Przetakiewicz Z., *Od ONR do PAX-u*, Warszawa 2010.

Wasiutyński W., *Dzieła wybrane*, t. 1, red. W. Turek, Gdańsk 1999.

Opracowania

Ambroziak N., *Grzyby, wiersze i skamieliny. Psychodeliczna szkoła przetrwania Bogusława Choińskiego*, „Twórczość” 2019, nr 9.

Ambroziak N., *Twórcza jednostka i jej inni. Związki Mirona Białoszewskiego z grupą kobylecką*, Warszawa 2020.

Bartelski L.M., *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Gdańsk 2000.

Bednarek S., Beckenheim W., Jastrzębski J., *New Age. Encyklopedia Nowej Ery*, Wrocław 2008.

Burkot S., *Miron Białoszewski*, Warszawa 1992.

Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159

Ciechan M., „Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej”, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Śliwonika, Warszawa 2009.

Czeraniak A., *Legenda o Teatrze na Tarczyńskiej*, „Dialog” 1996, nr 5–6.

Czerniewska K., *Gaber i pani fantazja. Surrealizm stosowany*, Warszawa 2012.

Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.

Engelgard J., *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008.

Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

Friszke A., *Początki Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2004, z. 149.

Friszke A., *Rok 1956* [w:] A. Friszke, D. Stola, J. Eisler, *Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1968 i 1970*, Warszawa 2000.

Friszke A., *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.

Garbal Ł., *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa 1926–1968*, t. 1, Warszawa 2018.

Garbal Ł., *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017.

Hanegraaff W.J., *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*, Cambridge 2012.

Hanegraaff W.J., *Esotericism* [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. W.J. Hanegraaff, Leiden 2006.

Hanegraaff W.J., *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, „Aries” 2010, nr 2.

Hlebowicz J., Wicenty D., *Uzdrowiciele jako zjawisko społeczne w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku – próba analizy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2023, nr 4.

- Janczewska-Sołomko K., *Leksykon polskich muzyków pedagogów*, Kraków 2008.
- Jedlicki W., *Chamy i Żydy*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 12 (182).
- Jedlicki W., *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963.
- Kisielewski T., *Październik 1956. Punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001.
- Krok T., *Afera teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949–1951)*, Warszawa 2025.
- Krok T., *Działalność kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2023, nr 21.
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4.
- Łagosz Z., *Czesław Czyński. Czarny adept*, Warszawa 2017.
- Łagosz Z., *Ezoterycy na służbie, czyli krótka historia współpracy środowisk ezoteryków ze służbami bezpieczeństwa na przykładzie Lecha Stefańskiego*, „Hermaion” 2019, nr 5.
- Łagosz Z., *Mit polskiego satanizmu. Czesław Czyński – proces, którego nie było*, „Hermaion” 2012, nr 1.
- Łagosz Z., *Na obrzeżach religii i filozofii. Czesław Czyński*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 2006, nr 53/54.
- Łagosz Z., *Polska myśl magiczna XX wieku na przykładzie Cz. Czyńskiego*, „Furor Divinus” 2008, nr 1.
- Łagosz Z., *Przez wodę i ogień. Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 20.
- Łagosz Z., *Punar Bhava. Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej*, Gdynia 2016.
- Łagosz Z., *TW „Mara” i „Personalisci” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje” 2022, R. 10, z. 2 (19).
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Machcewicz P., *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku '56 [w:] PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Musiał Z., Wolniewicz B., *Psychotronika jako neokultyzm*, „Studia Filozoficzne” 1975, nr 7 (116).
- Muszyński W.J., *Bolesław Piasecki. Między grą o przetrwanie a ideowym konformizmem [w:] Oblicza zdrady?*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021.
- Muszyński W.J., *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)*, Warszawa 2023.
- Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Piotrowski I., *Kohelet z ulicy Karolkowej. Ludwik Hering i niedomknięta epoka przedmieścia [w:] „Gęściocha”. Białośzowski nieosobny*, red. A. Karpowicz, I. Piotrowski, Warszawa 2023 („MiroFor” 2023, t. 3).

- Raina P., *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 2021.
- Rokicki K., *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).
- Rowiński G., Purzycka M., *Inne niebo*, Warszawa 1998.
- Rudnicki S., *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018.
- Rudnicki S., „Zagubiony” – Bohdan Piasecki. *Najdłuższe śledztwo PRL*, Warszawa 2023.
- Sobolewski T., *Człowiek Miron*, Kraków 2012.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Stępień M.B., *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015.
- Śleszyński W., *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003.
- Topor R., *Teatr na Tarczyńskiej, 1955–1958*, Warszawa 1996.
- Wilamowski J., *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku*, Warszawa 2013.

Zbigniew Łagosz (ur. 1976) – religioznawca, autor prac dotyczących ezoteryzmu, biograf Czesława Czyńskiego. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, tytuł doktora otrzymał w 2011 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Autor monografii poświęconych osobie Czesława Czyńskiego i ponad osiemdziesięciu artykułów traktujących w sposób naukowy o ezoteryce, w tym poświęconych uwikłaniu rodzimych jej przedstawicieli we współpracę z aparatem bezpieczeństwa PRL. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Hermion”.

Zbigniew Łagosz (b. 1976) – specialist in religious studies, author of works on esotericism, biographer of Czesław Czyński. A graduate of the AGH University of Science and Technology in Cracow, he received his PhD. in 2011 at the Jagiellonian University in Cracow. Author of books on Czesław Czyński, and over eighty articles focusing on esotericism in an academic manner, including those considering the entanglement of its Polish representatives in collaboration with the security apparatus of the Polish People's Republic. Co-founder and deputy editor-in-chief of the journal *Hermion*.